

Sygn. akt VII Pa 152/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant Małgorzata Nakielska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy F. L.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 lipca 2016 r., sygn. akt VI P 387/11

1. oddala apelację,
2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej za instancję odwoławczą.

SSO Agnieszka Stachurska SSO Renata Gąsior SSO Małgorzata Jarząbek

Sygn. akt VII Pa 152/16

UZASADNIENIE

Powódka **F. L.** wniosła w dniu 28 lipca 2011 r. pozew przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., którym domagała się:

- 1) zasądzenia od pozwanej spółki na swoją rzecz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za doznany trwały uszczerbek na zdrowiu,
- 2) zasądzenie zadośćuczynienia za doznana krzywdę w kwocie 15.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz obciążenie kosztami postępowania strony pozwanej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 stycznia 2012 roku pozwany **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa oraz

o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

- I. zasądził od pozwanego (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz powódki F. L.kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami z od dnia 10 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty;
- II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- III. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;
- IV. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 947,17 zł (dziewięćset czterdzieści siedem złotych siedemnaście groszy) nieuiszczonych kosztów sądowych;
- V. przejął pozostałe nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

F. L. świadczyła pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. w okresie od 19 października 2006 roku do 26 listopada 2008 roku, a w (...) W. (...) w okresie od 27 listopada 2008 roku do 3 sierpnia 2009 roku w wymiarach $\frac{3}{4}$ etatu oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie zatrudnienia wykonywała pracę na stanowisku kasjer-sprzedawca od 19 października 2006 roku do 1 stycznia 2009 roku oraz jako pracownik sklepu senior w dziale kasy/administracja w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 3 sierpnia 2009 roku.

Powódka pracowała w dziale mięsnym, w którym znajdowała się szklana lada chłodnicza, a jej zamykana szyba miała wymiary około 1 m na 1,5 m. Lada ta otwierała się do góry, przez podniesienie szyby na określoną wysokość. Po jej bokach były specjalne blokady, które powinny utrzymać szybę w górze, po jej podniesieniu, jednakże mechanizm nie działał i szyba po jej opuszczeniu opadała. Fakt ten był wielokrotnie zgłaszany kierownictwu sklepu przez poszczególnych pracowników

W dniu 6 sierpnia 2008 roku, w godzinach popołudniowych, powódka zajęła się czyszczeniem lady chłodniczej. Podniosła szybę do góry, usłyszała odgłos blokady, puściła szybę i kiedy schyliła się do lady, szyba opadła uderzając ją w tył głowy. Powódka upadając przytrzymała się lodówki unikając tym samym uderzenia o grill, a pomocy udzieliła jej inna pracownica i klientka. Powódka została odprowadzona na zaplecze, a o wypadku zawiadomiono kierownika sklepu.

Powódka została odwieziona do szpitala, a po udzieleniu pierwszej pomocy wypisana do domu z zaleceniem leżenia. Powódka otrzymała zwolnienie lekarskie do końca sierpnia, przez pierwsze dni odczuwała mdłości, bolała ją głowa, plecy i ramiona, dlatego też zażywała środki przeciwbólowe. Około połowy września 2008 roku powódka wróciła do pracy, jednak ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe w okolicy kręgosłupa poszła na zwolnienie lekarskie. Przed powrotem do pracy powódka nie konsultowała się z lekarzem.

Sprzęt w sklepie, w którym pracowała powódka, pochodził z czasów prowadzenia działalności handlowej przez inny podmiot i posiadał liczne wady, takie jak opadające szyby w ladach chłodniczych, odpadające metalowe zabezpieczenia przy ladach, popsute krajalnice. Personel wielokrotnie informował kierownika o tych usterkach. Pracownicy sklepu wykonując czynności przy ladzie chłodniczej, której szyba uderzyła powódkę, korzystali z pomocy innych osób, np. ochrony sklepu, bo niemożliwym było jednoczesne schylenie się po towar i wykładanie wędlin. Po wypadku, któremu

uległa powódka doszło do jeszcze jednego wypadku z udziałem innego pracownika sklepu i dopiero wówczas zamiast szyby w ladzie założono pleksi.

Po rozpoznaniu sprawy z odwołania powódki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z dnia 8 września 2011 roku znak (...) o jednorazowe odszkodowanie, wyrokiem z dnia 14 marca 2013 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyzna ubezpieczonej F. L. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie równej

5 -procentowemu uszczerbkowi na zdrowiu, a w pozostałej części odwołanie oddalił.

W uzasadnieniu wyroku wskazał, iż w ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wskutek przedmiotowego wypadku ubezpieczona doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a utrzymujące się u niej przez długi okres pourazowe bóle głowy odpowiadały 5% uszczerbkowi na zdrowiu. Ponadto wskazał również, iż odwołanie w zakresie przekraczającym wskazaną wartość uszczerbku wynoszącą 5% nie było zasadne, bo schorzenia okulistyczne i ortopedyczne ubezpieczonej nie były wynikiem wypadku przy pracy.

Przed wypadkiem powódka była bardzo aktywną osobą, mimo osiągnięcia wieku uprawniającego ją do świadczenia emerytalnego nadal pracowała, opiekowała się swoją matką. Po wypadku jej życie uległo zmianie, F. L. korzystała z pomocy swoich córek, które wspierały ją w codziennych czynnościach, robiły zakupy, specjalnie dla matki zamówiły nowe łóżko ze względu na silny ból kręgosłupa. Po wypadku powódka łącznie dwukrotnie wracała do pracy, jednakże za każdym razem rezygnowała i brała kolejne zwolnienia lekarskie. Ostatecznie w sierpniu 2009 roku złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron. Przed wypadkiem powódka miała zalecane noszenie okularów, leczyla się już wówczas na nadciśnienie.

W toku postępowania Sąd Rejonowy przeprowadził dowody z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii i traumatologii

oraz okulistyki. Biegły z zakresu neurologii z dnia 24 lutego 2014 roku nie stwierdził

u powódki pourazowych zmian w obrębie struktur mózgowia i kości czaszki, jednocześnie wskazał, że zgłaszane przez powódkę przewlekłe wieloletnie subiektywne bóle głowy po przebytym urazie, bez objawów ogniskowego uszkodzenia mózgu

w przedmiotowym badaniu neurologicznym uzasadniały orzeczenie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Biegli sądowi z dziedziny ortopedii

i traumatologii wskazali, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowego kręgosłupa były spowodowane schorzeniami nieurazowymi – zmianami zwyrodnieniowymi, dyskopatią i kręgozmykiem i nie mogły być traktowane

jako następstwa urazu w dniu 6 sierpnia 2008 roku oraz, że zdarzenie zaistniałe w dniu

6 sierpnia 2008 roku nie spowodowało urazu, ani uszkodzenia kręgosłupa lędźwiowego

i dlatego nie można było ustalić uszczerbku na zdrowiu z przyczyn ortopedycznych.

Z kolei biegli z zakresu okulistyki wskazali w swoich opiniach, że ze strony okulistycznej nie stwierdzono istotnych, zwłaszcza pourazowych zmian. W ocenie biegłych przebyty w dniu 6 sierpnia 2008 roku wypadek przy pracy nie wpłynął negatywnie na stan narządu wzroku powódki, a przebyte przez powódkę operacje okulistyczne nie były przyczyną wieloletnich subiektywnych bólów głowy.

Przechodząc do oceny dowodów Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków M. G., J. O. i A. S. w zakresie dotyczącym okoliczności wypadku powódki oraz faktu zgłaszania problemów z ladą chłodniczą kierownictwu sklepu przed tym wypadkiem, a także zeznania świadków A. L. (2), M. L. i K. L. odnośnie zakresu pomocy udzielonej powódce po wypadku. Ponadto Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie dotyczącym okoliczności wypadku, faktu zgłaszania problemów z ladą chłodniczą, pomocy po wypadku, której udzielały powódce jej córki oraz okoliczności związanych z rozwiązaniem umowy o pracę z pozwanym. Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka M. P. i M. B. ze względu na ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd zaznaczył, że osoby te były zatrudnione na stanowiskach kierowniczych w sklepie, w którym pracowała powódka, a zeznając w

niniejszej sprawie generalnie zasłaniały się niepamięcią, co w kontekście okoliczności zgłaszanych przez pracowników sklepu odnośnie wadliwego sprzętu zostało uznane za niewiarygodne.

Sąd Rejonowy ocenił sporządzone przez biegłych powołanych w sprawie opinie jako logiczne, spójne i niebudzące wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania i z tych też względów nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania ich zasadności.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy na wstępie wskazał,

iż wbrew zarzutowi podniesionemu w toku procesu przez pozwanego, pracodawcą powódki był (...) Sp. z o.o. w W., a nie jak wskazywano

- (...) W. (...) z siedzibą przy ul. (...) w W.. Wypadek powódki miał miejsce w dniu 6 sierpnia 2008 roku, a regulamin organizacyjny pracodawców działających w ramach (...) pochodzi z dnia 27 listopada 2008 roku, a zatem z okresu po wypadku, któremu uległa powódka. Nie można zatem przyjąć, że pracodawcą jest (...) W. (...) z siedzibą przy ul. (...) w W..

Nowe uregulowania dotyczące zmian organizacyjnych pozwanego nie mogły odnosić się do zdarzeń wcześniejszych od momentu ich wprowadzenia, a tym samym i wypadku powódki.

Sąd Rejonowy przywołał treść art. 444 § 1 k.c. zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany

do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia,

a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Rejonowego, okoliczność wypadku przy pracy, którego doznała powódka była jednoznaczna. Zdarzenie z udziałem powódki miało miejsce w sklepie,

w którym F. L. była zatrudniona, w godzinach jej pracy. Było to zdarzenie nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną. Jak wskazywano niejednokrotnie w toku postępowania, w miejscu gdzie pracowała powódka, istniał poważny problem z jedną z lad chłodniczych, w której niebezpiecznie opadała szyba. Okoliczność tę poza powódką, potwierdzili przesłuchiwani w sprawie świadkowie.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pracodawca wiedział o problemach z ladą chłodniczą, ale nie zarządził im w odpowiednim momencie, lekceważąc tym samym obowiązek zapewnienia swoim pracownikom bezpiecznych warunków pracy w myśl art. 15 k.p. i art. 94 pkt 4 k.p. Zdaniem Sądu Rejonowego, pracodawca podjął wszelkie możliwe działania celem naprawy mechanizmu ludy chłodniczej lub wymiany szklanej szyby na lżejszy, nietłukący się materiał. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd I Instancji zaznaczył, że odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku,

albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło

na uszczerbek zdrowie pracownika. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany bezsprzecznie miał wiedzę o nieprawidłowym funkcjonowaniu sprzętu chłodniczego, o tym, że ciężka szklana szyba, mimo zamontowania systemu blokującego, opada stwarzając realne zagrożenie dla pracowników, gdyż takie informacje były przekazywane przez co najmniej 4 osoby spośród personelu sklepu (powódkę i 3 inne osoby), jednakże nic z tą wiedzą pracodawca nie uczynił, nie zapobiegając tym samym zdarzeniu z udziałem powódki, co zostało w końcu uczynione, jednakże dopiero po drugim zdarzeniu z udziałem pracownika. Obowiązkiem pracodawcy była odpowiednia reakcja na kolejne skargi pracowników ze względu na realne zagrożenie ze strony wadliwego urządzenia blokującego przed upadkiem dużą, szklaną tafelą.

Brak reakcji na zgłaszane przez pracowników uwagi doprowadził do zdarzenia z udziałem powódki, na skutek którego doznała ona określonych obrażeń ciała. Pracodawca nie zachował w tym wypadku szczególnej staranności, która na nim spoczywała, zaniechał podjęcia odpowiednich działań, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku powódki.

Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że pozwany ponosi winę za zdarzenie z dnia 6 sierpnia 2008 r. w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała i które spowodowały u niej określone cierpienia fizyczne i psychiczne. Sąd I Instancji miał przy tym na względzie, że powódka, mimo ukończenia w chwili wypadku 60 lat, w dalszym ciągu była osobą aktywną życiowo i zawodowo, co po tym zdarzeniu uległo zmianie i co w związku z tym podlegało zrekompensowaniu w ramach zasądzzonego zadośćuczynienia.

Kierując się wytycznymi orzecznictwa w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia oraz okolicznościami wynikającymi z opinii biegłych sądowych o skutkach wypadku, jakiego doznała powódka w dniu 6 sierpnia 2008 roku i związanych z tym konsekwencjami, Sąd Rejonowy uznał sumę zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł za wystarczającą dla naprawienia szkody niematerialnej, zważywszy na doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu. Obrażenia ciała, jakich powódka doznała wskutek wypadku przy pracy, w zakresie neurologicznym skutkowały długotrwałym, 5% uszczerbkiem na zdrowiu powódki – doszło do urazu głowy i okolicy potylicznej. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że subiektywne odczucia powódki w zakresie doznanego urazu nie mogły stanowić podstawy przyznania jej wyższej kwoty zadośćuczynienia i w związku z tym oddalił wnioski o dopuszczenie dowodów z kolejnych opinii biegłych lekarzy mając przy tym na względzie, że nie zachodziła potrzeba jakiegokolwiek weryfikacji ich wniosków poprzez opinie ustne, a ponadto skutkowałyby to dalszym wydłużeniem procesu i generowaniem dalszych kosztów. Bazując na opiniach biegłych, w szczególności biegłego lekarza neurologa, Sąd Rejonowy stwierdził, że nie można kategorycznie oddzielić od siebie wszystkich źródeł (choroba nadciśnieniowa i charakter napięciowy samego wypadku), które mogły wywoływać niekorzystne objawy zdrowotne u powódki, gdyż zarówno wypadek w miejscu pracy, jak i choroba nadciśnieniowa, czy podłoże emocjonalne (napięcie nerwowe) mogą samoistnie wywołać określone objawy zdrowotne, a u powódki ze względu na znaczny upływ czasu od zdarzenia, przedłużający się proces sądowy i konieczność poddawania się kolejnym badaniom mogły te objawy dodatkowo spotęgować.

Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu wywołanego skutkami wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. Odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Jak ustalono w toku postępowania, powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie w kwocie równej 5% uszczerbkowi na zdrowiu, które nie zostało odliczone od kwoty zasądzonego w niniejszym procesie zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w wysokości 5.000 zł i całej kwoty odszkodowania, zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo podlegało oddaleniu. W opinii Sądu I Instancji strona korzystająca z usług pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym winna mieć świadomość, iż na niej spoczywa obowiązek gromadzenia określonych dowodów na poparcie twierdzeń, z których wywodzi swoje roszczenie (art. 6 k.c.). Powódka występując

z roszczeniem o odszkodowanie wobec byłego pracodawcy winna była wykazać podstawy tej odpowiedzialności oraz wysokość poniesionej szkody, nie udowodniła jednak okoliczności, na których swoje żądanie o odszkodowanie opierała. Powódka

nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających okoliczność, iż z powodu wypadku zrezygnowała z dalszej pracy i, by zgodnie z zaleceniami lekarzy po wypadku była zobligowana do stosowania specjalnej diety. Skoro powódka taką okoliczność podnosiła w zakresie roszczenia odszkodowawczego, to winna była przedstawić dowody na to, iż takie zalecenie otrzymała oraz wykazać poniesione w tym zakresie wydatki. Nie zostały również, zdaniem Sądu Rejonowego, udowodnione koszty związane z opieką nad powódką, jaką sprawowały jej córki. K. L., M. L. oraz A. L. (2) zgodnie zeznały, iż kupowały matce lekarstwa i inne produkty takie jak żywność, środki czystości. Żadna z nich jednak, podczas sprawowania tej zwiększonej opieki nad matką nie zrezygnowała z pracy, a ponadto nie były one w stanie wskazać w sposób jednoznaczny konkretnej kwoty pomocy świadczonej matce, a poniesionych kosztów nie udokumentowały. W ocenie Sądu Rejonowego kwestia ta jest niezwykle istotna, albowiem w okresie po wypadku powódka zamieszkiwała wspólnie ze swoją matką, natomiast córki pomagały obu kobietom i nie rozróżniały wydatków.

Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym

i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia

za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W związku z powyższym, odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia przyznane zostały od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, gdyż wówczas strona przeciwna mogła zapoznać się z treścią żądań powódki.

W zakresie kosztów zastępstwa procesowego Sąd orzekł w pkt III wyroku

na podstawie art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione. Koszty te obejmowały wynagrodzenie pełnomocników procesowych obu stron i pomimo częściowego, co do zasady uwzględnienia roszczenia powódki, to ze względu na charakter sprawy, istniały podstawy do ich wzajemnego zniesienia.

O kosztach sądowych Sąd orzekł również zgodnie z zasadą wyrażoną

w art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych,

w odniesieniu jednak do stopnia wygrania sprawy. Uwzględniając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, powódka wygrała sprawę w 22,2 % 22,2% tej kwoty wynosi 447,17 złotych. Natomiast po zsumowaniu kwoty 447,17 złotych z kwotą 500 złotych stanowiącą wysokość opłaty sądowej od pozwu otrzymano zasądzoną kwotę 947,17 złotych. Pozostałe nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła w dniu 25 sierpnia 2016 r. strona powodowa zaskarżając go w części, tj. powyżej zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich powódka doznała na skutek wypadku. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez

a) naruszenie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że nie została wykazana szkoda, jaką poniosła powódka na skutek wypadku, jak również zdaniem Sądu Rejonowego niewystarczająco miały zostać wykazane koszty, jakie powódka ponosiła i nadal ponosi na skutek wypadku u pozwanego pracodawcy,

b) naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez nie uznanie w pełni dochodzonej kwoty zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne oraz psychiczne, jakich doznała powódka i jakie nadal znosi z uwagi na komplikacje urazowe,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie jednostronnej oceny dowodów zebranych w toku postępowania polegające na tym, że Sąd Rejonowy mimo, iż ustalił winę pozwaney za zaistnienie

wypadku oraz bezpośredni związek przyczynowo skutkowy uszczerbku na zdrowiu powódki z wypadkiem przy pracy, odmówił przyznania jej świadczenia z tytułu odszkodowania, tłumacząc to kwestionowanymi przez stronę opiniami biegłych,

3. niedostateczne rozpoznanie sprawy z uwagi na:

a) niedopuszczenie uzupełniających opinii biegłych, którzy powołani zostali w dużej odległości od miejsca zamieszkania powódki, a ta z uwagi na swój stan zdrowia nie mogła się stawić osobiście na badania,

b) nieuwzględnienie podnoszonych przez stronę powodową wielokrotnie argumentów, iż biegli nie wypowiedzieli się odnośnie kwestii, czy dokonywana przez nich ocena uszczerbku na zdrowiu obejmuje również okoliczności polegające na przyczynieniu się wypadku do szybszego ujawnienia się pewnych objawów chorobowych, przede wszystkim schorzeń kręgosłupa, czy też pogorszenia się stanu wzroku na skutek urazu w sytuacji nieodległej w czasie od wypadku operacji tego organu.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę skarżonego wyroku Sądu Rejonowego poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej pełnej kwoty odszkodowania, tj. 30.000 zł oraz dochodzonej przez nią kwoty zadośćuczynienia, tj. 15.000 zł, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego rozstrzygnięcia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Uzasadniając środek zaskarżenia powódka zakwestionowała stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku. W ocenie powódki

Sąd I Instancji nie uwzględnił wszystkich przedstawionych przez nią w sprawie dowodów oraz pism procesowych powoływanych przez jej pełnomocników. Powódka wskazała, że z pism tych, jak również z zeznań jej córek, które Sąd Rejonowy uznał

za wiarygodne w sposób jednoznaczny wynika, że doznany przez nią wypadek przy pracy wyrócił jej życie do góry nogami, w efekcie czego z osoby w pełni sprawnej stała się osobą kaleką, zdaną na łaskę innych ludzi. W ocenie powódki skarżone orzeczenie jest również niesprawiedliwe o tyle, że kwestionuje wartość pomocy otrzymanej od jej rodziny, która mimo własnych problemów została zmuszona opiekować się nią kosztem własnej pracy i wolnego czasu. Mimo jednoznacznego ustalenia przez Sąd Rejonowy winy pozwanej za zaistniały wypadek oraz złe warunki panujące w miejscu pracy, zdaniem powódki, skarżone rozstrzygnięcie wpisuje się

w stanowisko strony pozwanej, która unika odpowiedzialności za zdarzenie i w sposób cyniczny odmawia jej kwoty odszkodowania za doznany w czasie wypadku uraz. Ponadto według powódki Sąd I Instancji całkowicie pominął również kwestię opóźnienia planowanej operacji kręgosłupa ze względu na przedłużające się postępowanie, śmierć jej matki oraz obawę przed stałym kalectwem.

W odpowiedzi na apelację z dnia 16 listopada 2016 r. (data prezentaty) strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przychyliła się

do argumentacji prezentowanej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia i szczegółowo odniosła się do każdego z zarzutów podniesionych przez powódkę w treści apelacji. W ocenie strony pozwanej powódka w żaden sposób

nie udokumentowała kosztów związanych z koniecznością sprawowania nad nią opieki ani potrzeby np. stosowania specjalnej diety. Pozwana wskazała również, że w toku postępowania Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z opinii trzech biegłych sądowych

o różnych specjalnościach, z których tylko jeden stwierdził uszczerbek na zdrowiu odwołującej mogący pozostawać w ścisłym związku z doznany urazem, tym samym nie zostało wykazane, aby pozostałe schorzenia oraz dolegliwości zgłaszane przez powódkę zostały wywołane wypadkiem przy pracy. Ponadto pozwana zaznaczyła,

że Sąd Rejonowy nie oddalił powództwa w zakresie roszczenia o odszkodowanie

ze względu na treść kwestionowanych przez powódkę opinii biegłych, lecz z powodu nie przedstawienia przez nią jakichkolwiek dowodów wskazujących doznanie przez

nią szkody majątkowej na skutek zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2008 r., co wynika wprost z uzasadnienia skarżonego rozstrzygnięcia. Nie jest również zdaniem pozwanej zasadny zarzut niedostatecznego rozpoznania sprawy, o czym świadczy szczegółowość uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest niezasadna. Powódka nie przedstawiła skutecznej argumentacji mogącej wzruszyć zaskarżone rozstrzygnięcie. Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sposób rzetelny, w oparciu o wszechstronną analizę obszernego materiału dowodowego, a dokonana przez ten Sąd ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania.

W kontekście podnoszonego przez stronę zarzutu naruszenia przez Sąd I Instancji art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że wyrażona w treści tego przepisu zasada swobodnej oceny dowodów polega na rozumowaniu w oparciu o wymogi wyznaczone przepisami prawa procesowego, doświadczeniu życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Według tych kategorii sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). Zaprzeczeniem swobodnej oceny dowodów jest ich ocena dowolna,

to jest taka, która nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym

w aktach sprawy lub też jest nielogiczna albo sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 oraz

z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00). Dokonując analizy materiału dowodowego sąd powinien prowadzić taki tok rozumowania, na skutek którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną

z doświadczeniem życiowym. Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez

sąd swobodnej oceny dowodów wymaga więc udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest więc wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny

od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu

z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W kontekście powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że strona powoda nie przedstawiła żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o istnieniu błędów

w rozumowaniu Sądu Rejonowego, sprzeczności z zasadami logiki, czy też doświadczenia życiowego. Wątpliwości Sądu Okręgowego budzi zresztą sam sposób sformułowania przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powódka zarzuciła bowiem, że Sąd Rejonowy naruszył wynikającą z powyższego przepisu regułę poprzez jednostronną ocenę materiału dowodowego zebranego w toku postępowania polegającą na odmowie przyznania jej prawa do odszkodowania mimo ustalenia winy pozwanego za wypadek przy pracy, uszczerbku na zdrowiu powódki oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi okolicznościami. Zarzut ten jest więc sformułowany

w sposób ogólny, a powódka zdaje się kwestionować całokształt rozważań i ocen materiału dowodowego prowadzących do wydania skarżonego rozstrzygnięcia, jednocześnie nie wskazując w uzasadnieniu apelacji żadnych okoliczności pozwalających na ustalenie ewentualnych błędów lub nieprawidłowości w toku poczynionych przez Sąd I Instancji ustaleń. Nie sposób więc uznać podniesiony przez stronę powodową zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za skuteczny. Powódka nie wyjaśniła bowiem w jakim konkretnie przypadku przejawiała się jednostronność Sądu Rejonowego przy dokonywaniu oceny dowodów, ani nie wskazuje jakich konkretnie dowodów taka nieprawidłowa ocena miałaby dotyczyć.

Pozostałe zarzuty podniesione przez powódkę w treści apelacji również nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W szczególności Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości w zastosowaniu przez Sąd I Instancji przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast

art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy uznać za utrwalone w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko co do dopuszczalności dochodzenia przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.) (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, z 24 września 2009 r., II PK 65/09). Odszkodowanie przewidziane we wspomnianym artykule 444 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07). Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji

u wybitnych specjalistów, dodatkowej opieki pielęgniarstwa, itp.), specjalnego odżywiania, nabycie koniecznych sprzętów, wydatki związane z przewozem, koniecznymi zabiegami także rehabilitacją, konieczną opieką i pielęgnacją (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 roku, I CR 455/08 oraz z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73). Z kolei ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07).

Zgodzić należy się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż analiza zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. sprowadza się w istocie do zakwestionowania przez powódkę oceny materiału dowodowego, prowadzącej do sformułowania przez ten Sąd konkluzji w zakresie nieudowodnienia przez powódkę szkody majątkowej stanowiącej następstwo wypadku przy pracy z dnia 6 sierpnia 2008 r. Zaznaczenia wymaga jednak, że to po stronie powodowej jako dochodzącej roszczenia odszkodowawczego wynikającego z art. 444 § 1 k.c.

w zw. z art. 300 k.p. spoczywał ciężar udowodnienia zarówno istnienia szkody (uszczerbku na zdrowiu), jak i wymiaru uszczerbku majątkowego, jaki odwołująca doznała w związku z jego naprawą (leczeniem). Tego jednak obowiązku powódka nie wypełniła pomimo faktu, że była w toku postępowania przed Sądem I Instancji reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Zarówno swoje roszczenia,

jak i zarzuty wobec rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie odmowy ich uwzględnienia powódka praktycznie w całości opiera na swoich twierdzeniach podnoszonych w pismach procesowych. Również w treści apelacji powódka nie podniosła żadnych okoliczności mogących skutecznie kontestować z motywami stojącymi za oddaleniem przez Sąd Rejonowy roszczenia o odszkodowanie. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że żądanie powódki obejmowało utracony zarobek, koszty specjalnej diety oraz koszty opieki sprawowanej nad powódką przez córki. Chociaż Sąd Rejonowy wskazał wyraźnie, iż powodem nieprzyznania powódce żądanej kwoty odszkodowania było niewykazanie przez nią powyższych okoliczności, w szczególności związanych z nimi ciężarów finansowych ponoszonych przez powódkę i jej córki,

to powódka w treści apelacji w żaden sposób nie odniosła się do braku udowodnienia takich kwestii jak konieczność rezygnacji z pracy ze względów zdrowotnych, czy też stosowania specjalnej diety, mimo iż wykazanie tych okoliczności należy uznać

za relatywnie łatwe, gdyż w zasadzie sprowadza się do przedłożenia stosownych dokumentów w postaci zaświadczeń, opinii lekarskich czy też rachunków.

W tym kontekście Sąd Okręgowy podziela zwłaszcza argumenty Sądu Rejonowego w kwestii niewykazania przez powódkę kosztów związanych ze sprawowaniem opieki nad nią przez jej córki A., M. i K. L., przesłuchanych w charakterze świadków w toku postępowania przed Sądem I instancji. Zeznania córek powódki były zgodne i stosunkowo dokładnie opisywały okoliczności związane

ze sprawowaniem opieki, takie jak częstotliwość wizyt, konieczność zmiany umeblowania mieszkania powódki oraz wykonywane czynności, takie jak robienie zakupów, sprzątanie, towarzyszenie matce podczas wizyt u specjalistów bądź zawożenie jej taksówką na te wizyty czy też zakupy leków w aptece, jednakże ani córki powódki, ani też sama powódka nie była w stanie wskazać konkretnych kwot związanych ze świadczeniem pomocy, ani też przedstawić dokumentacji

na potwierdzenie wydatków. O ile domaganie się od powódki dokumentacji takich wydatków związanych np. z zakupami żywności czy leków może zostać uznane za zbyt rygorystyczne, gdyż w oparciu o zasady doświadczenia życiowego prowadzenie dokładnej dokumentacji w tym zakresie jest utrudnione, o tyle takie okoliczności

jak zmiana mebli w mieszkaniu powódki, czy choćby kupno nowego łóżka stanowi

już większy wydatek, na którego wykazanie powódka powinna przedstawić fakturę bądź rachunek. Nie zostało również wykazane w toku postępowania, aby córki powódki musiały dokonać istotnych zmian takich jak rezygnacja z pracy bądź zmniejszenie

jej wymiaru w celu sprawowania opieki nad matką.

Podzielić należało również stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł. Na gruncie orzecznictwa

nie ulega wątpliwości, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter oceny

i pozostawia sądowi pełną swobodę, przy czym strony mogą kwestionować ustalenia sądu w tym zakresie, w kontekście okoliczności, które decydują o wysokości tego świadczenia kompensacyjnego, a które sąd w swoich ustaleniach wziął pod uwagę albo pominął.

Na tle wniesionej przez stronę powodową apelacji brak jednak wyraźnie sformułowanych zastrzeżeń co do sposobu ustalenia przez Sąd Rejonowy wysokości zadośćuczynienia. Innymi słowy, powódka kwestionuje przyznanie jej jedynie części dochodzonego roszczenia, jednakże nie przedstawia argumentacji mogącej podważyć zasadność decyzji Sądu I Instancji w tym zakresie. Twierdzenia powódki odnośnie negatywnego wpływu wypadku z 2008 r. na jej życie, choć jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, zgodne z rzeczywistością, stanowią jedynie powtórzenie argumentacji prezentowanej przez stronę powodową w toku całego postępowania przed Sądem Rejonowym i jako takie nie mogły zostać uznane za skuteczne uzasadnienie omawianego zarzutu. Tym samym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie za nieprawidłowe, tym bardziej, że nie budziły one istotnych wątpliwości. Sąd Rejonowy orzekając w przedmiocie zadośćuczynienia słusznie wziął pod uwagę okoliczności takie jak: długotrwałość leczenia, uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5 %, a także jej przeżycia psychiczne związane z przebiegiem leczenia. Na tej też podstawie ustalił, że powódka w wyniku zawinionego przez pozwaną wypadku przy pracy doznała uszczerbku na zdrowiu, który jednak – jak wynika z opinii biegłych sądowych sporządzających opinie na rzecz niniejszej sprawy – jedynie w ograniczonej, choć długotrwałej i niewątpliwie krzywdzącej formie przyczynia się do pogorszenia jej ogólnego stanu zdrowia. Stąd też, zdaniem Sądu Okręgowego, kwota zadośćuczynienia została ustalona w sposób prawidłowy i adekwatny do krzywdy doznanej przez powódkę.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty powódki co do niedostatecznego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy były zupełnie bezpodstawne. Zarzut ten powódka oparła na argumentacji, iż Sąd I instancji nie powołał dodatkowych biegłych sądowych z zakresu medycyny i oparł się jedynie na opiniach biegłych powołanych w dużej odległości od miejsca zamieszkania powódki, jak również,

że biegli nie odnieśli się do kwestii ewentualnego przyczynienia się wypadku z dnia

6 sierpnia 2008 r. do szybszego pojawienia się niektórych schorzeń, m. in. schorzeń narządu wzroku oraz kręgosłupa. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zaistniała jednak potrzeba powołania dodatkowych biegłych w celu analizy stanu zdrowia powódki w kontekście doznanego w sierpniu 2008 r. urazu. Powódka została w toku postępowania przebadana przez kilku specjalistów z różnych dziedzin medycyny, którzy wydali łącznie siedem opinii głównych i uzupełniających (dodatkowych). Wnioski stawiane przez biegłych były jednoznaczne oraz konkretne i stanowiły wystarczającą podstawę do poczynienia przez Sąd Rejonowy ustaleń w zakresie stanu zdrowia powódki, a więc kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy. Sam natomiast fakt, że biegli ocenili stan zdrowia powódki niezgodnie z jej oczekiwaniami nie stanowi podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych; nie jest dla takiego uzupełnienia wystarczającą przyczyną to, że w przekonaniu strony kolejna opinia pozwoli na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego: z 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74, z 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99). Nie jest również zgodne z prawdą, że biegli nie odnieśli się do kwestii ewentualnego przyspieszenia rozwoju niektórych schorzeń dolegających powódce, gdyż biegły z zakresu okulistyki R. S. w opinii z dnia 20 sierpnia 2014 r. (k. 445-446 a.s.) jednoznacznie wskazał, że „ze strony okulistycznej nie stwierdza istotnych, zwłaszcza pourazowych zmian” oraz że „przebyty wypadek nie wpłynął negatywnie na stan narząd wzroku”. Z kolei biegły ortopeda K. K. w opinii z dnia 16 maja 2014 r. (k. 352 a.s.) stwierdził, że „zgłaszane dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowego kręgosłupa były spowodowane schorzeniami nieurazowymi – zmianami zwyrodnieniowymi, dyskopatią i kręgozmykiem i nie mogły być traktowane jako następstwa urazu w dniu 6 sierpnia 2008 r.”. Podobne wnioski formułował również biegły ortopeda R. K. w opinii z dnia 31 maja 2015 r. (k. 391-393 a.s.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż skarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było prawidłowe, gdyż Sąd ten na podstawie bogatego materiału dowodowego wyczerpująco i precyzyjnie ustalił stan faktyczny, jak również zasadnie i adekwatnie do ustalonego stanu faktycznego wskazał przepisy prawa stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Zarzuty powódki podniesione w apelacji stanowiły natomiast jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, a powódka nie wykazała zasadności prezentowanej linii argumentacyjnej. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy kierował się względami słuszności. Powódka znajduje się obecnie w trudnej sytuacji życiowej – jest osobą starszą, emerytką, a jej aktualny stan zdrowia oraz niekorzystna sytuacja materialna sprawiają, że musi korzystać z pomocy innych osób, również w zakresie dochodzonych w niniejszym postępowaniu roszczeń. Sąd Okręgowy miał również na uwadze silne poczucie krzywdy powódki, która była przekonana co do zasadności zgłaszanych żądań. Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. w punkcie 2 sentencji wyroku odstąpił od obciążenia jej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej za instancję odwoławczą.

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.) SSO Renata Gąsior SSO Agnieszka Stachurska

Zarządzenie: (...)

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)

(...)